Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 2 października 1931 r.** Cena egzemplarza **25** gr.

PRENUMERATA:	
kosztuje z dostawą w miejscu:	
miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:	
Strona	350 Zł.
1/2 strony . . .	175 „
1/4 „ . . .	90 „
1/8 „ . . .	45 „
1/16 „ . . .	30 „
1/32 „ . . .	15 „

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 35. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI.

PAMIĘTAJCIE O KOMITECIE POMOCY DLA BEZROBOTNYCH!

Nie wolno zwlekać.

Powołany do realizacji planu walki ze skutkami bezrobocia Naczelny Komitet nie wyszedł jeszcze dotychczas poza stadjum organizacji wewnętrznej. Tymczasem naprawdę niema czasu na stracenie i rozpoczęcie działania komitetu, choć na pewnym odcinku byłoby bardzo chętnie widziane przez społeczeństwo.

Zupełnie słusznie podnosi p. Wincenty Rzymowski w artykule p. t. „Bezrobotni“: najgroźniejsza armja świata“ w Expresie Porannym z dn. 27 bm., że wewnątrz rządowego planu walki ze skutkami bezrobocia bardziej ważną jest ta część, gdzie się wysuwa możliwości zwiększenia zatrudnienia żywicieli rodzin, słusznie też uważa, że uchwalenie przez Sejm nowel do ustaw o czasie pracy i o pracy młodocianych, nowel, uprawniających do skracania czasu pracy, do ograniczania liczby młodocianych w fabrykach, do ścigania bezpłatnej pracy młodocianych, otworzy przed władzami i przed Naczelnym Komitetem szerokie możności zwiększenia zatrudnienia żywicieli rodzin.

Ale przed uchwaleniem przez Sejm i wejściem w życie wspomnianych nowel, w ramach obowiązującego ustawodawstwa, w ramach opracowanego przez Rząd planu, istnieją już szerokie możności działania w kierunku powiększania stanu zatrudnienia i do tej pracy Naczelny Komitet powinien się zabrać.

Bowiem nietyle potrzebny jest społeczeństwu skrupulatnie opracowany regulamin Komitetu i jego odpowiedników, nie tyle niezbędne narady w siedzibie Komitetu, ile rozpoczęcie energicznego planowego działania w kierunku powiększania zatrudnienia.

O ile druga część środków, wysuniętych przez komisję, to jest akcja pomocy bezrobotnym (dożywiania, zaopatrzenia w opał i t. d.) wymaga rzeczywiście pewnego czasu dla zorganizowania (jakkolwiek i tu śpieszyć się bardzo należy, azeby przyjśc z pomocą przed nadejściem chłodów), to w stosunku do pierwszej części akcji — wykorzystania wszelkich możliwości dla zwiększenia stanu zatrudnienia — zwloka nie jest usprawiedliwiona.

Rządowi jest najdokładniej dziś znany istotny stan wykonywania obowiązującego ustawodawstwa na terenie zakładów fabrycznych, a stąd wynika, że rząd jest doskonale zorjentowany w całkowitej możności osiągnięcia poważnych wyników w dziedzinie zwiększenia zatrudnienia przez wykonywanie ustawodawstwa pracy.

Stwierdzamy na tem miejscu, że wytknięty plan nie ma w sobie bynajmniej charakteru „biurkowych teoryj“, jak to się chce widzieć np. „Prawdzie“ łódzkiej; przeciwnie jest opracowany w płaszczyźnie całkiem realnej, jest oparty o dokładną znajomość stosunków pracy, zbliska, od dołu, są tu wzięte pod uwagę wszelkie alternatywy i trudności, nadaje się do zrealizowania i powinien być zrealizowany.

Gdy zaś nie możemy już dziś wątpić, że w obrębie produkcji, skurczonej do aktualnych rozmiarów, można zatrudnić z pewnością parę dziesiątków tysięcy bezrobotnych li tylko w drodze przestrzegania ośmiogodzinnego dnia pracy, gdy pozatem jest jeszcze szereg innych środków ku zwiększeniu zatrudnienia — z tem nie można zwlekać, od tego należy rozpocząć, trzeba iść w kierunku zatrudniania ludzi, skoro się jeszcze w tej chwili nie może przystąpić do innych form pomocy.

Władze przystąpiły już do działań w zakresie swej kompetencji. Inspektorzy pracy po całej Polsce dokonywują rewizji czasu pracy w zakładach przemysłowych, a zgodnie z posiadanymi przez nas informacjami, niektórzy wojewodowie uruchomiają do pomocy inspekcji pracy podległe im organa policji państwowej dla kontroli nad wykonywaniem ustaw.

Ale to jest wysiłek i działanie władz państwowych. Tymczasem Naczelny Komitet do spraw bezrobocia został powołany do życia po to, ażeby zrobił z tej akcji szeroką akcję społeczną, ażeby zmobilizował jak najszerszy udział społeczeństwa, (a w pierwszym rzędzie — sfer zainteresowanych) w realizacji opracowanego przez rząd planu.

Naczelny Komitet ma to zadanie ułatwione dzięki postawie robotników wobec tego zagadnienia, dzięki imponującym precedensom samorzutnej realizacji tej części planu rządowego przez samych robotników. A więc — górnicy Zagłębia Krakowskiego, tkacze ozorkowscy, cukiernicy warszawscy, drukarze — potrafili już wystąpić — w obliczu zamierzanych redukcji lub też poprostu w posukiwaniu środków walki z klęską bezrobocia — z rządaniem podziału pracy z bezrobotnymi lub przeznaczonymi do redukcji. Tem łatwiej jest tu działać Naczelnemu Komitetowi, skoro jeden z czynników zainteresowanych samorzutnie idzie na rękę realizacji zamierzonego planu.

Brak natomiast działania Komitetu lub jego odpowiedników tembardziej daje się dotkliwie odczuć, że nie w każdym wypadku obywatelska postawa i żądanie robotników spotykają się ze zgodą, akceptacją, natychmiastowem pójściem na rękę drugiej strony zainteresowanej — przemysłowców, właścicieli przedsiębiorstw. Taka propozycja, jak tkaczy ozorkowskich, cukierników warszawskich i t. p. nie powinna ani na chwilę zawisać w powietrzu, gdyby Naczelny Komitet przystąpił już do działań; tego rodzaju zatarg powinien w tej że chwili wejść w sferę działania Komitetu; nie powinno się dopuszczać do zajęcia przez właścicieli przedsiębiorstw niewłaściwego stanowiska, a skoro już się tak stalo, to natychmiast po odmowie ze strony zarządu fabryki czy też zrzeszenia sprawa z rąk inspektora pracy powinna wejść do Naczelnego Komitetu lub jego odpowiednika i powinna zostać tu załatwiona w myśl postulatów planu.

Działanie powinno być szybkie, zdecydowane, sprężyste. Bynajmniej niezadawalniają nas tego rodzaju informacje z prasy, jak wiadomość, o konferencji z przemysłowcami w Sosnowcu, na której przemysłowcy „wyrazili zgodę“... na przestrzeganie ośmiogodzinnego dnia pracy. — Zgody przemysłowców na stosowanie ustaw nie potrzeba i o tę zgodę nikt nie powinien pytać: o zgodę pytać można tam, gdzie się nie ma przepisu prawa.

W zakresie wykonywania ustawodawstwa pracy muszą działać inspektorzy, w zakresie organizacji całej kampanji na terenie województwa muszą podjąć inicjatywę wojewodowie. Naczelny Komitet do spraw bezrobocia powinien natychmiast przejść do istotnego działania, to jest do skupienia wszystkich sił społeczeństwa do żywej, czynnej, ofiarnej walki ze skutkami bezrobocia w terenach, na miejscu, w ośrodkach przemysłowych w zakładach pracy. Zwlekać z tem nie należy ani chwili.

Dzień ochotniczego zaciągu do Związku Strzeleckiego.

Silny Związek Strzelecki — to gwarancja pokoju, rękojmia możności pracy spokojnej, a pożytecznej, nad wykształceniem pokoleń, nad narodową kulturą, nad podniesieniem dobrobytu w Polsce.

Jedyną bowiem odpowiedzią na prowakacje niemieckiego militaryzmu, może być tylko silna i spoista organizacja Przysposobienia Wojskowego, jaką daje każdemu Obywatelowi Związek Strzelecki.

Nie wolno młodzieńcowi czującemu się Polakiem usuwać się od przeszkolenia Wojskowego.

Wstępujcie w nasze szeregi, aby w pracy i trudzie hartować tężyznę moralną i fizyczną narodu, aby kontynuować ideę Polski Mocarstwowej.

Bo krew i trud spajają fundament
Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Wstępujcie w nasze szeregi, i nie skąpcie ofiar na cele kulturalno-oświatowe Związku Strzeleckiego!

Wpisy odbywają się codziennie od godziny 18 do 20 w Komendzie Oddziału Z. S. pl. Katedralny.

Dnia 4. X. o g. 11-tej w sali TSL. „Marzenie“ odbędzie się **Poranek Strzelecki** 1. Zagajenie — ob. A. Kargol, dyr. gimn. 2. Referat o P. W. i F. — ob. Marzec, prof. 3. Chór Państwowej Szkoły Handlowej 4. Część Koncertową wykona Orkiestra 16 p. p. 5. Film z życia Centrum Wychowania Fizycznego 6. Film: „Zawody Sportowe Związku Strzeleck. w Wilnie“ i „Marsz Szlakiem Kadrówki w 1930 roku“.

Przysposobienie Wojskowe Kobiet.

Z inicjatywy p. Heleny Zarembiny z Krakowa założono w Tarnowie w lutym br. Koło Przysposobienia Wojskowego kobiet do obrony kraju na wypadek wojny.

Akcja Przysposobienia Wojskowego Kobiet (P. W. K.) która na wypadek wojny ma być ochotniczą i pomocniczą w zastępstwie powołanych w szeregi walczących mężczyzn, obejmuje wychowanie fizyczne, dążąc do osiągnięcia zdrowia, poziomu wytrzymałości i sprawności, uczy zaradności, karności i poczucia odpowiedzialności, uwzględniając przystosowanie kobiet do specjalnych warunków pracy wojskowej, w ramach odpowiadających warunkom kobiety.

Program P. W. K. składa się według wyboru dowolnego z prac w dziedzinie sanitarnej, służby łącznikowej, z działalności w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej i z przeszkolenia ogólnowojskowego dla całego zespołu jednolitego, zaznajamiającego z rolą i zadaniem kobiety w czasie wojny, z metodami pracy wojska i wyrabia typ bezinteresownie ofiarowującej swą pracę Ojczyźnie dla ideału wolności i niepodległości Obywatelki. Aby wojna w przyszłości zwycięską była — kobiety stające do współpracy ochotniczo, przygotowane muszą być fizycznie, moralnie i fachowo. Program P. W. K. daje właśnie umiejętności obrony własnej i niesienia pomocy na wypadek wojny w razie potrzeby — daje fachowe wyszkolenie, aby ochotnicza praca Kobiet celowa była i pożyteczna — hartuje ducha, nerwy i charakter w przyszłych sytuacjach wojennych niezbędne zalety.

Co w męskiem P. W. uczy wojsko, w żeńskiem P. W. K. szkolą specjalnie wyćwiczone instruktorki, w t. zw. hufcach szkolnych.

Prace w P. W. K. dzieli się na ćwiczenia młodzieży w hufcach i na działalność Kół, do której należy dajrzała część społeczeństwa kobiecego, dająca moralną opiekę i materjalną pomoc hufcom. Interesuje się tą pracą młodzież, porwana ideą służenia Ojczyźnie i zgłasza do niej tłumnie, wstępując do hufców — interesuje się też dojrzałe społeczeństwo, grupując się w kołach P. W. K.

Przewodnicząca tutejszego Koła P. W. K. pani Zakrzewska, dyr. sem. żeńs. dokłada starań celem pozyskania i skupienia w Kole P. W. K. jak największej ilości członkiń i wzmocnienia funduszów na cele hufców szkolnych. W celu zaznajomienia z grozą wojny gazowej w przyszłości, urządziło Koło P. W. K. w czerwcu br. odczyty prowadzone przez p. por. Kawińskiego z pokazami masek gaz. W programie są kursy sanitarne i służby łącznikowej. Celem zebrania funduszów na cele hufców szkolnych, urządziło Koło w czerwcu br. festyn z pokazami hufców szkolnych. W październiku odbędzie się zbiórka pieniężna, wyświetlony będzie film propagandowy, a w następnych tygodniach urządza Koło P. W. K. „Kiermasz jesienny“.

Świadomość obowiązkowego choć ochotniczego służenia Państwu, nie pozostania bierną wtedy, gdy męska połowa społeczeństwa idzie na front bojowy, wszczepiać się powinna we wszystkie dusze kobiet,

Z chwilą zdobycia równouprawnienia politycznego, wzrasta też ich odpowiedzialność moralna za losy Państwa. Szerzeniem tego uświadomienia wśród kobiet i fachowego szkolenia zajmuje się P. W. K., do którego każda kobieta należeć powinna, stosownie do wieku sił i możliwości pracy, stając w szeregach hufców, lub powiększając zastępy Koła P. W. K.

Wszelka praca dla celów przysposobienia wojskowego kobiet jest współczynnikiem obrony Państwa.

Powódź w okolicach Tarnowa.

Wskutek wezbrania rzeki Białej w okolicy m. Tuchowa zostało zalanych w nocy z 25 na 26 bm. 35 domów najniżej położonych w miasteczku Tuchowie. Woda w zalanych domach dochodziła do wysokości 1 metra.

Z domów najbardziej zagrożonych wywieziono 24 rodzin w bezpieczne miejsca wraz z dobytkiem i żaden z mieszkańców na niebezpieczeństwo utraty życia narażony nie był.

Komunikacja kołowa i piesza została na drodze państwowej w Tuchowie w kierunku Gromnika i Tarnowa od godziny 17-tej tego samego dnia do godziny 1-szej dnia 26. IX. br. wstrzymana zupełnie.

Z powodu wylewu i zalania domów powstały w tychże domach uszkodzenia jak podmulenia, pęknięcia pieców, zepsucia podłóg, zalanie i zawalenie niektórych piwnic, gdzie szkody wyrządzone z tego powodu wynoszą do 5.000 zł.

W dniu 26 bm. do godziny 7 ustąpiła woda z zalanych domów i komunikacja na drodze państwowej z Tuchowa w kierunku Tarnowa i Gromnika została i przywrócona.

Akcją ratowniczą w Tuchowie kierował miejscowy burmistrz Władysław Foltyński, przy współudziale miejscowej straży pożarnej i pomocy Poster. P. P. w Tuchowie, przyczem dnia 26. IX. br. po ustąpieniu wody z zalanych domów, straż pożarna wypompowała pozostałości wody i wywiezieni mieszkańcy wprowadzili się z powrotem.

Nadto w gminach leżących w pobliżu rzeki Białej zostało zalanych w Dąbrówce tuchowskiej 3 domy, w Burzynie 5 domów, w Zabłędzy 6 domow, w Łowczowie 1 dom i w Łowczówku 1 dom. Woda w tych gminach nie dosięgła wszystkich domów z powodu ich wysokiego położenia, a ponadto w Dąbrówce tuchowskiej na granicy gminy Siedlisk zalała woda drogę państwową, gdzie również komunikacja piesza i kołowa była wstrzymana od godziny 17-tej dnia 25. IX. do dnia 26. IX. do godziny 2-giej.

Mosty na rzece Białej a to: w Lubaszowej, Burzynie, Tuchowie, Łowczowie, Łowczówku nie zostały naruszone.

Woda na rzece Białej opada stopniowo.

Nadto wskutek wylewu Dunajca zostało w Ilkowicach ewakuowanych 5 domów, zaś w Ostrowie 7 domów zostało zalanych oraz skład drzewa wraz z barakami i domem mieszkalnym.

Droga powiatowa Jurków—Radlów na długości jednego kilometra zatopiona, zaś droga powiatowa Tarnów—Zakliczyn na długości 4 klm. w gminach Wróblowice i Janowice.

Pomocy wojskowej nie używano, jedynie straż ogniowa interwenjowała przy ewakuacji przysiołka Rudy w Tarnowie. Rozmiary szkód w ziemiopłodach nie są jeszcze ustalone.

W miejscowościach zagrożonych była czynną również Policja Państwowa. Akcją ratunkową na wszystkich odcinkach zagrożonych kierował osobiście p. starosta dr. Skwarczyński, wydając na miejscu doraźne zarządzenia zapobiegawcze, co ludność zagrożonych powiatów przyjęła z wielkim uznaniem.

Z akcji Pomocy dla Bezrobotnych.

We wtorek odbyło się w Starostwie pod przewodnictwem p. starosty dr. Skwarczyńskiego posiedzenie Komitetu Powiatowego Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Na posiedzeniu tym po ożywionej dyskusji uchwalono podzielić akcję zapomogową na: 1) Pomoc dla bezrobotnych w formie rozdziału naturalji i opału, 2) pomoc dla dzieci bezrobotnych w formie dożywiania oraz w miarę funduszu dostarczania odzieży i obuwia, 3) kuchnie dla biednych.

Poczem został zorganizowany Komitet Miejski pod przewodnictwem p. komisarza Marszałkowicza, który ma się zająć organizacją tej pomocy na terenie miasta.

Komitet Powiatowy zajmować się będzie nadal organizacją pomocy w powiecie oraz gromadzeniem funduszów.

W rocznicę bitwy pod Płowcami.

odbyła się w Tarnowie staraniem P. W. skromna uroczystość, która ograniczyła się do pochodu po mieście oddziałów P. W. tak młodzieży jak i kolejarzy, z muzyką 16 pp. na czele. Przed starostwem odegrano szereg utworów z Pierwszą Brygadą.

Naokoło spraw elektrowni.

W ostatnim numerze Hasła pisaliśmy o uchwale Wydziału Rady Powiatowej, nakazującej Magistratowi przywrócenie do służby p. inż. Zawadzkiego i o zawieszeniu przez Województwo wykonania tej uchwały.

W sprawie tej podaliśmy, że uchwała ta została powzięta na Wydziale Rady Powiatowej 2 głosami. Jak się dowiadujemy, było 3 głosujących za tą uchwałą.

Mylnie również zostało zrozumiane powiedzenie, że uchwała została powzięta przez Wydział zdekompletowany. Nie mieliśmy tu na myśli, że uchwała powzięta została bez ustawowej ilości głosów, tylko jak pisaliśmy nieobecność na posiedzeniu tak ważnych osób jak p. starosta dr. Skwarczyński i komisarz Marszałkowicz, dekompletowały Wydział. Również nie kwestjonowaliśmy w powyższym artykule Wydziału Rady Powiatowej jako instancji, tylko zwróciliśmy uwagę, że w tej sprawie, jako znajdującej się w śledztwie, a nie posiadając aktów, nie miała Rada Powiatowa uprawnień załatwić ją w ten sposób, jak ją załatwiła.

W całej tej sprawie uderza w oczy dążność pewnych panów do umorzenia dyscyplinarki, aby za nieporządki panujące w elektrowni nie było odpowiedzialności, a jest to dla nas tem bardziej zrozumiałe, że naszem zdaniem odpowiedzialność za straty jakie z tego powodu miasto doznało, spada nietylko na kierownika elektrowni, lecz również na poprzedni Zarząd miasta tem bardziej, że tak wielu radnych jak również oficjalna wojewódzka lustracja stwierdziła w elektrowni niezwykłe nieporządki i druzgocące wprost protokoły były Zarządowi miasta przedkładane. Nie miały one jednak rzeczowego skutku, Zarząd miasta sprawę umorzył, a bałagan trwał w elektrowni dalej. Nic więc dziwnego, że i teraz kiedy Województwo postawiła na czele miasta komisarza, aby sprawy te sanował i dzięki jego energji sprawki te powoli wychodzą na wierzch, znajdują się ludzie, w których interesie jest akcji dyscyplinarnej przeciwdziałać.

Zarząd miasta powinien był już wtedy wkroczyć, doprowadzić do uporządkowania stosunków w tym wielkim przedsiębiorstwie użyteczności publicznej, a że tego nie uczynił, staje się współwinnym w szkodach, jakie miasto poniosło. Nic więc dziwnego, że pewni ludzie chcąc położyć na sprawę „czapkę niewidkę“, chcieliby i siebie od conajmniej moralnej odpowiedzialności uwolnić.

W pamięci obywateli miasta nie pozostawił po sobie poprzedni zarząd miasta dobrej opinji a sprawy dziś wyświetlane tłumaczą niewiększańcom Tarnowa, dlaczego komisarz był konieczny.

Dla poinformowania czytelników dodajemy, że ze sprawą elektrowni połączona jest sprawa autobusów, która omal nie przyniosła miastu 180 tysięcy zł. straty i tylko dzięki wprowadzeniu komisarza do Magistratu udało się tą sprawę zażegnać bez strat dla miasta.

Ulica Brodzińskiego prosi.

Podczas deszczów trudno naprawdę przejść przez ulicę Brodzińskiego. Wyboje jakie się tam znajdują, tworzą kałuże nie do przebycia, przyczem każdy przechodzień narażony jest na złamanie nogi. Jeżeli się doda, że i światło tam wieczorne jest słabe, zrozumiała będzie prośba ulicy Brodzińskiego, aby ją nie traktowano po macoszemu.

Właściciele taksówek protestują.

Na właścicieli taksówek nałożone są znaczne podatki, które ci płacą. Jednakowoż aby módz nadal płacić one podatki, właściciele taksówek zwracają się do Władz, aby zabronili właścicielom automobilów prywatnych wynajmować swe wozy, gdyż konkurencja ta ludzi prywatnych, nie płacących podatków ani świadectw przemysłowych, może ich doprowadzić do ruiny.

Tonący walec drogowy.

Przechodzący w stronę Białej, już od lat zastanawia się, dlaczego walec drogowy wrósł w ziemię i zabiera dużo miejsca na drodze, stając się postrachem fur i automobilistów, aczkolwiek za Białą znajduje się szopa, do której powinien być przewieziony.

Frekwencja młodzieży w szkołach średnich i prywatnych w Tarnowie

przedstawia się następująco: gimnazjum I. liczy uczniów 490, II gimn. — 484, III gimn. — 897, seminarjum naucz. męskie — 207+155 uczniów szkoły ćwiczeń, szkoła handlowa — 85 uczniów i 183 uczenic, gimn. żeńskie im. Orzeszkowej 172 uczenic, gimn. Urszulanek 251, seminarjum SS. Urszulanek 180, średnia szkoła zawodowa żeńska 42, pryw. seminarjum naucz. żeńskie im. św. Kingi 208 i 100 uczenic szkoły ćwiczeń, a seminarjum naucz. żeńskie im. św. Jadwigi 180 uczenic — razem 3154 uczniów i uczenic, co wraz z 5.445 dziećmi szkół powszechnych daje zastęp liczący blisko 10.000 dziatwy szkolnej.

Hasło brzeskie.

Powiat brzeski nawiedziła w ubiegłym tygodniu niebywała w swych rozmiarach i tragiczna w skutkach klęska powodzi, jakiej w okolicy nie pamiętają najstarsi ludzie.

Wskutek długotrwałych deszczów, wezbrał nagle Dunajec, Uszwica i inne dopływy Wisły — rzeki te wystąpiły z brzegów na szerokiej przestrzeni, wskutek czego kilkanaście wsi znalazło się nagle pod wodą. Największej ucierpiały wsie nad Dunajcem: Lusławice, Choszewice, Wesołów, Drużków, Melsztyn, Będziszyna i Wyłysienka. Nad Uszwicą: Uszew, Gnojnik i częściowo Okocim. Nad Wisłą: Strzelce Wielkie i Małe, Niedneliska, Górka, Szczurowa i wiele innych.

Jak nagłym był przypływ wzburzonych fal, świadczy fakt, że mieszkańcom wiosek na iedzionych wylewem, udało się tylko z wielkim trudem uciec z dobytkiem i niezbędnemi sprzętami na wyżej położone miejsca (woda już w pierwszym dniu powodzi dochodziła do 3 m. ponad normalny stan) przyczem nie obeszło się bez tragicznych wypadków i większych szkód, rozszalały bowiem żywioł wodny wywracał stare budynki, zabierał płoty, parkany, bydło, drób i żywność, wdzierał się do domów, stajni i stodół, niszcząc lub zabierając wszystko po drodze.

W ten sposób utopił się we własnym domu w Uszwi gospodarz Jeziorek a jednemu tylko obywatelowi Mścisnerowi w Chorzewicach utopiło się 7 sztuk bydła.

Zalane zostały również wszystkie drogi, wskutek czego stanął i ruch autobusowy na drogach: Nowy Sącz, Krynica-Kraków, Zakliczyn-Czchów, Zakliczyn-Wojnicz, i Szczurowa-Brzesko. Mało brakowało a wezbrane wody Uszwicy wdarłyby się do Brzeska, zwłaszcza do budynku starostwa, oraz do browaru i pałacu p. Götza.

Na pierwszą wieść o katastrofie udał się natychmiast do miejscowości objętych powodzią p. starosta dr. Dollinger, kierując dniem i nocą akcją ratunkową.

Szkody, które w przybliżeniu trudno dziś nawet obliczyć, idą w setki tysięcy zł., toteż i rozpacz ludności dotkniętej katastrofą niema granic. Przydałaby się jakaś natychmiastowa pomoc, cóż skoro obecny kryzys w dużym stopniu opóźni, jeśli wręcz nie uniemożliwi wszelką szerszą pomoc doraźną.

W 600 letnią rocznicę bitwy pod Płowcami.

Za przykładem całej Polski a z inicjatywy Zw. Strzeleckiego, święciło i nasze miasto w niedzielę 27 bm. uroczyście 600-letnią rocznicę pogromu Krzyżaków pod Płowcami, dokonanego przez małego ciałem ale wielkiego duchem i czynem króla Wład. Łokietka. Zgromadziły się też na te uroczystości przedstawiciele władz, wszystkie Związki i Stowarzyszenia, młodzież szkolna i rzemieślnicza, kompanje Strzelca i pluton P. W. oraz szerokie rzesze obywatelstwa.

O godz. 9 tej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo; piękne jak zwykle patrjotyczne kazanie wygłosił ks. poseł dr. Czuj. Następnie rozwinął się pochód koło pomnika Niezuanego Żołnierza do gmachu Sokoła.

Defiladę wszystkich hufców odebrał zastępca starosty p. Mrozowski. O dziejowem posłannictwie Polski i bitwie samej mówił prof. Glott. Uroczystość zakończona została hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Nie rzucim ziemi".

Łącznie z tym świętem Zarząd Zw. Strzeleckiego urządził także propagandowy „Dzień Strzelca" ze zbiórką na mieście, która przyniosła kilkadziesiąt złotych.

Popołudniu odbyły się dwa zebrania propagandowe w Radłowie i Mokrzysce. W Radłowie przemawiali: ob. kom. pow. Kapustka i ref. wych. ob. Patolski.

W Mokrzysce Prezes pow. ob. Nowak i sekretarz pow. ob. Czuła.

Obydwa zebrania były nadzwyczaj liczne, bardzo dużo starszych i młodzieży oświadczyło gotowość poparcia Zw. Strzeleckiego czynem i pozyskać dla niego jaknajwięcej członków.

Parszywe owce zawsze się znajdą.

Od pewnego czasu obserwowały władze pow. zachowanie się dwu niższych urzędników, pracujących w Starostwie i wydz. powiatowym pp. N. i B. których rozrzutny tryb życia połączony z nocnemi lumpkami, zaczął zwracać powszechną uwagę. To też gdy podejrzenia znalazły dostateczną podstawę do wkroczenia władz, spowodowano natychmiast przybycie komisji śledczej wojewódzkiej, która skonstatowała niechlujstwo w prowadzeniu ksiąg i rejestrów oraz brak poważnych kwot. (Wymienieni urzędnicy pracowali przy rozdziale państwowego funduszu dla bezrobotnych).

Zostali oni natychmiast zawieszeni w urzędowaniu, a doniesienie o nadużyciach zostało skierowane do Prokuratorji. Jeśli chodzi o szkody jakie poniesie skarb państwa, to nie będą one jednak zbyt wielkie, ponieważ w jednym wypadku zostaną one w zupełności pokryte, zaś w drugim, zdefraudowana kwota nie jest tak wielką jak poprzednio sądzono, wskutek czego skarb państwa niewielką lub może żadnej nie poniesie szkody. M.

Z Biecza.

W Bieczu w woj. Krakowskim w domu ob. Józefa Pruchniewicza odbyło się w niedzielę 13 września 1931 r. liczne zebranie obywatelskie, w którem wzięło udział około 200 osób. Zebranie zagaił wiceburmistrz miasta Biecza ob Stanisław Śliwiński. Po zagajeniu wybrano prezydjum zebrania, a to: przewodniczącym ob. Stanisława Śliwińskiego, zastępcą Jana Tumidajewicza a sekretarzem Antoniego Bełdę.

Następnie udzielono głosu posłowi na sejm Rzeczypospolitej p. Konstantemu Laskowskiemu z Bezp. Bloku Wsp. z Rządem, który w trzygodzinnem przemówieniu zupełnie wyczerpująco w swojem długiem sprawozdaniu poselskiem i referacie przedstawił, co zawdzięcza Polska rządom pomajowym Marszałka Piłsudskiego w chwili wszechświatowego kryzysu gospodarczego, przedstawił powody powstania tego kryzysu ogólnoświatowego, a szczególnie jak go przeżywa Polska. — Dalej przedstawił jak te ciężkie czasy wykorzystuje opozycja do swej agitacji, która w swojem zaślepieniu partyjnem, zwalczając Marszałka Józefa Piłsudskiego i jego rządy, podrywa autorytet Polski przez powoływanie do mieszania się w wewnętrze sprawy Polski różnych zagranicznych opiekunów z drugiej międzynarodówki (Kongres Centrolewu w Krakowie szuka adwokatów w Berlinie i Londynie). Dalej jak opozycja przypisuje obecny ciężki kryzys, który dotknął cały świat rządom obecnym, a przecież ten rząd obecny dał nam to, że kiedy chwieją się takie potęgi jak Anglja i Niemcy pod względem gospodarczym i finansowym, to my mamy silnie ugruntowany pieniądz, czynny bilans, zrównoważony budżet, wybudowano wielką fabrykę związków azotowych w Mościcach koło Tarnowa, własny port handlowy w Gdyni mający wielkie znaczenie dla rozwoju mocarstwowej Polski. Budujemy kolej Górny Śląsk—Gdynia, aby połączyć zagłębie przemysłowo kopalniane i hutnicze z krajami zamorskiemi, przez to zwiększyć wywóz innych to- wary i dać przez to pracę tysiącom robotników, zmniejszając tem samem bezrobocie. (Budowa tej koleji jest solą w oku naszej opozycji.) Nie będziemy mieć miljonów bezrobotnych, jakie mają Stany Zjednoczone, Anglja, Niemcy, nie ratujemy swojego budżetu i waluty pożyczkami zagranicznemi, lecz rząd obecny wprowadził na ten czas wewnątrz kraju oszczędności, które dają rękojmię, że Polska wyjdzie zwycięzko z ogólnego światowego kryzysu. Wreszcie na interpelację p. posł wyjaśnił wyczerpująco sprawę Brześcia, gmin zbiorowych, sądów, doraźnych oraz kwestję sprawiedliwego rozdziału uchwalonych podatków, w końcu zabrał głos ob. Henryk Siwiński dziękując imieniem zebranych obywateli p. posłowi Konstantemu Laskowskiemu za tak potrzebne i szczegółowe sprawozdanie poselskie, oraz wyraził mu cześć, że jako prawdziwy ludowiec stanął w szeregach przy boku Wielkiego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego i nie jako partyjny demagog ale jako prawdziwy syn Ojczyzny szerzy wśród ludu ideę braterskiej zgody i miłości Ojczyzny. Następnie wezwał zebranych obywateli, aby w dowód zaufania do obecnego rządu i oddania hołdu Marszałkowi wznieśli okrzyk: „Niech żyje" na cześć Prezydenta Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego i obecnego rządu. Gromkiemi okrzykami na cześć Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, obecnego rządu, oraz posła p. Laskowskiego zakończono zebranie.

Z Ropczyc.

Społeczeństwo w zrozumieniu dzisiejszego położenia, postanowiło pomóc zastępom bezrobotnych, ulżyć ich niedoli. W tym celu ukonstytuował się komitet powiatowy spieszący z pomocą bezrobotnym, na czele którego stanęła starościna Celewiczowa, a w skład którego weszli ks. kan. Rogóż, p. M. Grabowiecka, nacz. Gumniski, Wł. Bursztyn, Wł. Szczyrek, Seiden i przedstawiciele powiatu. Na dwóch ju ż posiedzeniach omawiano szeroko pracę jaknajbardziej owocną dla bezrobotnych i w tym celu potworzono sekcje. Prócz komitetu powiatowego utworzono komitet lokalny w Sędziszowie z burmistrzem Pragłowskim na czele i w Dębicy z dzierżawcą cegielni A. Darlakiem na czele. Komitet powiatowy jest w s tadjum tworzenia całej sieci komitetów lokalnych.

We wrześniu w Ropczycach ukonstytuował się nowy zarząd Miejs. Straży Pożarnej. Prezesem został starosta Celewicz, a wiceprez. insp. samorządowy Kasube. Istnieje nadzieja, że nowy Zarząd ożywi życie w łonie miejsk. straży i wiele spraw przyprowadzi do ładu. Bolączka to orkiestra dęta. Straż posiada 25 instrumentów i ciężko jej stworzyć orkiestrę, któraby mogła przy uroczystościach wystąpić. Tłumaczą to brakiem dyrygenta, jednak przy dobrych chęciach Zarząd postara się o stałego i wytrawnego dyrygenta, któryby postawił orkiest rę na odpowiednim poziomie. Czekamy.

Ropczyce, chcąc wznowić tradycję dawnych jarmarków zniosły opłaty targowe. Szumną odezwę do ludności wydał w tym celu burmistrz Bursztyn i ks. prob. Rogóż. Starania ich jednak spełzły, pomimo zaproszeń kupców przez ks. prob. Rogoża, gdyż dzisiejsze warunki komunikacji i handlu nie wskrzeszą dawnych tradycji jarmakowych.

Dnia 26 odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział przedstawiciele Władz ora z szkoły, z okazji sześćsetlecia bitwy pod Płowcami. 27 bm. odbył się capstrzyk po mieście.

W ubiegłą sobotę za staraniem p. Marty Grabowieckiej, pod reżyserją dra Janellego dyr. gimn, wystawiono sztukę p. t. „Emeryci". Sztuka ciekawa, w swoich epizodach humorystyczna, odegrana została z finezją i udatnie. Z ról kobiecych słabo wypadła p. Komorowska, grzesząc brakiem prostoty i naturalności, z ról męskich wypadły znakomicie role oddane przez p. Masłę, Wiśniewskiego, Brzyckiego, Gontkiewicza i p. Pasławskiego. Dochód z tejże miłej imprezy przeznaczono na dożywienie najbiedniejszych dzieci, dlatego też liczna publiczność przybyła chętnie na nią.

Groźny pożar folwarku pod Tarnowem.

W Kozłowie koło Tarnowa w majątku p. Konstantego Uruskiego wybuchł groźny pożar. Pastwą pożaru padły stodoły wraz z tegorocznymi zbiorami i maszynami rolniczemi oraz stajnie, z których z trudem wyratowano inwentarz żywy. Do ugaszenia pożaru przyczyniła się straż pożarna z Tuchowa. Szkoda wynosi przeszło 20 000 zł. Nie brak poszlak, że ogień został podłożony.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości urządzonej w dniu 20. IX. 1931 staraniem Legji Inwalidów Wojsk Polskich, Kompanja w Tarnowie ku uczczeniu 100-letniej rocznicy bohaterskiego zgonu Patrona Legji śp. generała inwalidy Józefa Sowińskiego—a w szczególności Przewielebnemu Ks. Infułatowi Dr. Władysławowi Mysorowi, JWPanu Staroście Dr. Skwarczyńskiemu. JWPanu Pułkownikowi dypl. Myszkowskiemu, JWPanu Komisarzowi A. Marszałkowiczowi, wszystkim Przedstawicielom władz cywilnych i wojskowych, Korpusowi Oficerskiemu i Podoficerskiemu Garnizonu tarnowskiego, JWPani prof. Ziemiańskiej, JWPanom prof. Marcowi i prof Tukaczowi, kierownikom Mieszanego Chóru Państwowej Szkoły Handlowej PP. profesorom Kalicińskiemu i Stecowi, Zespołowi tegoż Chóru, P. Władysławowi Stapfowi, jak również wszystkim Organizacjom, które wzięły czynny udział w uroczystości, składamy imieniem Legji Inwalidów Wojsk Polskich Kompanja Tarnów tą drogą gorące podziękowanie

Sekretarz: Ignacy Marjan Czernoch — Prezes: Roman Hammer

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Jan Kulesza.— W drukarni L. Styrny w Tarnowie.